

Pierwszy list do Księżnej Sessy

1. Niech ten list zostanie oddany wielce szlachetnej i cnotliwej Pani, donnie Marii de Mendoza, Księżnej Sessy, żonie szczonego Pana, don Gonzalo Fernandez, cnotliwego i dobrego szlachcica Pana naszego Jezusa Chrystusa, pragnącej służyć Panu. Niech zostanie wręczony do Jej własnych rąk, w Cabra, czy gdziekolwiek się Ona znajduje. Amen.

Jezu!

2. W imię naszego Pana Jezusa Chrystusa i naszej Pani Maryi Dziewicy, zawsze bez skazy, Bóg przed i ponad wszystkimi rzeczami świata. Amen. Jezu.

Niech Bóg Cię zbawi, Siostrzo moja ukochana w Jezusie Chrystusie, dobra Księżno Sessy, Ciebie i wszystkich Tobie bliskich oraz ilu Bóg zechce i rozkaże. Amen. Jezu.

3. W liście tym chcę Ci dać znać, cnotliwa Księżno, że kiedy wyjechałem od Was od razu przyjechałem do Alcaudette, żeby zobaczyć donnę Franciszkę. Stamtąd wyruszyłem do Alcala, gdzie przez cztery dni chorowałem i zadłużyłem się na trzy dukaty, chcąc pomóc pewnym biedakom w potrzebie. Zostałem wszystkich bogatszych w Alcala wzburzonych przeciwko gubernatorowi. Kiedy tylko poczułem się lepiej wyjechałem do Granady, nie prosząc o jałmużnę w Alcala. Bóg wie, w jakiej nędzy oczekiwali na mnie biedni!

4. Siostrzo moja, w Jezusie Chrystusie, dobra Księżno, jałmużnę, którą dałaś, aniołowie już zapisali w księdze życia. Pierścieni jest już dobrze umieszczony, tak że za sumę uzyskaną z jego sprzedaży ubrałem dwóch biedaków pełnych ran i kupiłem okrycie. Za tę jałmużnę będę się modlił za ciebie do Jezusa Chrystusa. Albę i świeczniki dałem od razu na ołtarz w Twoim imieniu, abys uczestniczyła we wszystkich Mszach i modlitwach, które się przed nim odmawiają. Niech nasz Pan Jezus Chrystus da Ci za to nagrodę w niebie. Niech Bóg was wynagrodzi, bo zostałem przez Ciebie i przez wszystkich z Twego domu tak dobrze przyjęty. Niech Bóg przyjmie do nieba Twoją duszę i dusze tych wszystkich, którzy są w Twoim domu.

5. Jestem bardzo wdzięczny dobremu Księciu Sessy. Doświadczyłem wiele miłosierdzia od niego, od jego domu. Niech Bóg go wynagrodzi za to, że tyle razy wyciągnął mnie

z tarapatów. Niech nasz Pan Jezus Chrystus obdarzy go dobrem i da mu błogosławionych synów.

6. Dobra Księżno, to, co mi poleciłaś, mam zawsze w pamięci. Rozumiesz, o co chodzi. Bóg przed i ponad wszystkimi rzeczami świata, ufaj tylko Jezusowi Chrystusowi, który jest pewnością. Ja, Jan Boży, mówię, że jeśli Bóg tak zechce, z pomocą Bożą księżę szybko przyjedzie zdrowy na ciele i na duszy. A jak przyjedzie, jeśli Bóg zechce, spytaj go o to, co Ci powiedziałem i z pomocą Bożą zobaczysz, czy jest to prawda. Zdać się tylko na Jezusa Chrystusa. Niech będzie przeklęty człowiek, który zda się na człowieka. Ludzie opuszczają Cię, czy chcesz czy nie. Ale Jezus Chrystus nie opuści Cię, gdyż jest On wierny i wytrwały. Wszystko ginie oprócz dobrych uczynków.

7. Dobra Księżno, czuwaj zawsze, trzymając stopę w strzemięciu, ponieważ jesteśmy, jeśli się dobrze przyjrzeć, w ciągłej walce ze światem, z diabłem i z ciałem, i zawsze musimy dbać o nas; i jak nas znajdują, tak nas osądzają.

8. Kiedy idziesz odpocząć, dobra Księżno, przezegnaj się i umocnij Twoją wiarę odmawiając Wierzę, i Ojciec nasz, i Zdrowaś Maryjo, i Salve Regina, 4 modlitwy, które każe odmawiać święta Matka, Kościół. Każe, żeby odmawiały je wszystkie kobiety i służące Twoje, chociaż myślę, że zawsze im tak nakazujesz, gdyż słyszałem już, że odmawiały chrześcijańską doktrynę, kiedy tam byłem.

9. Jesteś pewno bardzo zatroskana, Siostró moja, dobra Księżno Sessy, gdyż powiedzieli mi, że don Alvaro i don Bernardino już wyjechali. Niech Jezus Chrystus będzie z nimi i niech prowadzi ich do dobrego końca przed oczy Twojej cnotliwej i pokornej matki, donny Marii de Mendoza. Nie smuć się, niech Jezus Cię pocieszy! Nie szukaj pociechy w tym życiu, tylko w niebie. I za to wszystko, co Bóg zechce Ci dać tutaj, składaj Mu zawsze dziękczynienie.

10. Kiedy ból Cię spotyka uciekaj się do Młeki Jezusa Chrystusa, naszego Pana, i do Jego cennych ran, a doznasz wielkiej pociechy. Przyjrzyj się całemu Jego życiu - czym ono było, jeśli nie trudem, aby dać nam przykład? W dzień wygłaszał kazania, a w nocy modlił się. I dlaczego my, nikczemni grzesznicy i robaki, chcemy odpoczynku i bogactwa? Jeśli posiadali byśmy cały świat, czyż bylibyśmy trochę lepsi, a im więcej mielibyśmy nie bylibyśmy zadowoleni. Szczęśliwym jest tylko ten, który gardząc wszystkimi rzeczami, kocha Jezusa Chrystusa. Daj

wszystko za wszystko, dla Jezusa Chrystusa, tak jak dajesz i chcesz dawać, dobra Księżno. Mówisz, że kochasz Jezusa Chrystusa więcej niż cały świat, zawsze zdając się na Niego i dla Niego kochasz wszystkich, pragnąc ich zbawienia.

11. O, dobra Księżno! Jakże jesteś samotna, jak niewinna turkaweczko, w tej osadzie, bez kontaktu z dworem, czekając na dobrego księcia, Twójego szczerzego i pokornego męża, księcia Sessy i aby Chrystus chronił jego ciało od niebezpieczeństwa, a duszę od grzechu! Niech Bóg sprowadzi go szybko i niech wam da błogosławieństwo dzieci, abyście zawsze Mu służyli i kochali Go, i ofiarowali Mu owoc, który wam da, aby nim rozporządzał.

12. Księżo dużo jest Ci winien, gdyż zawsze modlisz się za niego i wkładasz tyłetrośliwości i pracy w utrzymanie tego domu. Wykonujesz miłosierne czyny, karmiąc i ubierając tych wszystkich, którzy znajdują się w tym domu. Wielotórzy są starzy, inni młodzi. Gdzie podziałyby się bez Ciebie te służące i guwernantki i inne sieroty i wdowy? Wszyscy mają obowiązek służyć Ci i być uczciwymi, a my czynić dobro, gdyż Bóg kocha wszystkich.

13. Jeżeli zobaczylibyśmy, jak wielkie jest miłosierdzie Boga, nie przestalibyśmy nigdy czynić dobrze, jeśli jest to możliwe. Ponieważ podczas gdy my przez miłość do Niego dajemy biednym to, co On sam nam daje, On obiecuje nam sto za jedno w szczęściu, o szczęśliwym zarobek i zapłata! Któż nie daje tego, co ma temu błogosławionemu Handlarzowi, który robi z nami taki dobry interes i prosi nas z otwartymi ramionami, abyśmy się nawrócili i płakali za nasze grzechy, czyniąc przez to miłosierdzie najpierw naszym duszom, a potem bliźniemu? Czyż tak jak woda zabija ogień, tak miłosierdzie zabija grzech.

14. Siostrze moja, w Jezusie Chrystusie, wiedz, że mam dużo roboty, jak mój towarzysz Angulo będzie mógł to opowiedzieć. Odnawiam cały dom, który był zrujnowany i padało do niego. Wskutek tego jestem w potrzebie. Zdecydowałem, aby napisać do Zafry, do hrabiego Ferii i do księcia Arcosa, gdyż tam się znajduje Nauczyciel z Awili. Będzie on dobrym pośrednikiem. Może przysła mi jakąś pomoc, abym wy dostał się z kłopotów, myślę, że zrobią to z pomocą Jezusa Chrystusa.

15. Siostrze moja, zawsze przeszkadzam Ci i sprawiam kłopot. Ale ufam Bogu, że pewnego dnia dusza nasza znajdzie odpocznik. Poprzedniego dnia, kiedy byłem w Cordobie, idąc przez miasto napotkałem dom w wielkiej nędzy. Były w nim dwie dziewczyny i miały ojca i matkę chorych, byli sparaliżowani od dziesięciu lat. Zobaczyłem ich tak biednych, w tak

opłakany stan, że złamali mi serce. Byli półnaczy, pełni wesz, a na łózkach leżała słoma. Poratowałem ich jak mogłem, gdyż spieszyłem się, pertraktując z Nauczycielem z Awili. Ale nie dałem im tyle, ile chciałem.

16. Od razu potem Nauczyciel z Awili kazał mi jechać i wracać do Granady. W pośpiechu poleciłem tych biedaków pewnym osobom, a one o nich zapomniwały, czy nie chciały, lub nie mogły im więcej pomóc. Napisałi do mnie list, który złamał mi serce tym, co mówili. Jestem w takiej biedzie, że kiedy muszę zapłacić tym, co pracują, niektórzy biedni zostają bez jedzenia. I Bóg wie, że został mi tylko jeden reale, którego dałem Angulowi na podróż.

17. Dobra Księżno, chcę, jeśli tak chce Pan, żebyś dała jałmużnę, której inni nie dali. Są cztery dukaty: trzy dla tych biedaczek, żeby kupiły za nie dwa okrycia i dwie spódnice. Jedna dusza więcej jest warta niż wszystkie skarby świata, więc niech te dziewczyny nie grzeszą za tak mało. A jeden dukat będzie dla Angula, mojego towarzysza, aby pojechał do Zafry i wrócił, gdyż czekam, ażeby wrócił z jakąś pomocą. Jesteś bardziej zobowiązana dawać domownikom, niż obcym. Ale dawać tu, dawać tam, znaczy zarobić. Angulo sprzeda dwa tuziny korców zboża w Alcaudete. Jeżeli je mi dasz, on wie, co ma zrobić i gdzie mieszkają te biedaczki.

18. Siostrzo moja, podzieluj i pozdrów ode mnie gubernantkę z Walladolid i wszystkie Twoje służki, i tę, co śpiewa, i te wszystkie z waszego domu i don Jana. Niech nasz Pan Jezus Chrystus chroni Cię, moja dobra Księżno. Twój najmniejszy i nieposłuszny brat Jan Boży, jeśli Bóg tak zechce, kiedy umrę. Milcząc i ufając Bogu, pragnę zbawienia wszystkich, jak swego własnego. Amen. Jezul

19. Dobra Księżno, jeśli dasz tę jałmużnę, napisz chociaż dwa słowa listu, aby mi go przyniósł i abym wiedział, czy to zrobiłaś. Wyślij szybko Angula z tym, co Bóg zechce i rozkaże i co mu dacie. Amen. Jezul

Ufo